

Cztery lata bez „Piwona”

data aktualizacji: 2024.10.08 autor: Redakcja



(fot. dydopostergallery.com)

Dla wielu mieszkańców Puszczy Mariańskiej Andrzej Piwoński był nie tylko wybitnym artystą, ale także dobrym sąsiadem i przyjacielem. Jego odejście było ogromną stratą dla całej społeczności. Pamiętamy go jako człowieka skromnego, o wielkim poczuciu humoru i niezwykłej pasji do sztuki.

Minęły cztery lata od śmierci wybitnego polskiego plakacisty, Andrzeja Piwońskiego, który przez całe swoje życie związany był z Puszcą Mariańską. 1 grudnia obchodzilibyśmy 83. rocznicę jego urodzin. Artysta, którego prace zdobiły ściany galerii na całym świecie, spoczął na cmentarzu w rodzinnej miejscowości.

Andrzej Piwoński pochodził z rodziny o głębokich korzeniach w Puszczy Mariańskiej. Jego rodzice, Jadwiga i Kazimierz Piwowsky, byli szanowanymi mieszkańcami. Ojciec Andrzeja był pierwszym lekarzem w miejscowej placówce zdrowia, a także w zakładzie poprawczym w Studzieńcu. Rodzina Piwońskich była uważana za elitę Puszczy Mariańskiej.

Andrzej Piwoński, znany również jako „Piwon”, był jednym z najważniejszych przedstawicieli polskiej szkoły plakatu. Jego prace charakteryzowały się oryginalnością i rozpoznawalnym stylem. Artysta był stypendystą ministra kultury i sztuki, a jego wystawy cieszyły się ogromnym powodzeniem zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Piwoński był mistrzem w tworzeniu obrazów za pomocą ograniczonej palety środków – barw, linii i kompozycji. Jego plakaty były nie tylko nośnikami informacji, ale również prawdziwymi dziełami sztuki. Charakteryzowały je żywe kolory, prosta forma, oryginalność, humor i ironia. Piwoński nie bał się eksperymentować i tworzyć dzieła wykraczające poza utarte schematy.

Pomimo choroby, Andrzej Piwoński nie przestawał tworzyć. Nawet na łożu śmierci miał przy sobie ołówek i kartkę papieru. Cechował go specyficzny humor i niezwykła skromność. W ostatnich latach życia pokochał samotność.

Choć Andrzej Piwoński odszedł, jego twórczość pozostanie z nami na zawsze. Był on artystą, którego twórczość przekraczała granice czasu i przestrzeni. Jego plakaty są dziś cenionymi dziełami sztuki, które zdobią kolekcje prywatne i publiczne na całym świecie. Jego spuścizna to nie tylko piękne obrazy, ale także inspiracja dla kolejnych pokoleń artystów. Pamięć o nim będzie żyła w sercach tych, którzy go znali, a jego prace będą nadal zachwycać odbiorców na całym świecie.

Źródło: <https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/44248-cztery-lata-bez-piwona>